

Kirgistan nie chcemy bazy wojskowej USA

24 października 2021

Prezydent Kirgistanu Sadyr Dżaparow przeciął, jak się wydaje ostatecznie spekulacje, czy armia USA będzie znów mogła stacjonować w jego kraju. Nie będzie.

Amerykanie muszą przełknąć gorzka pigułkę. Nie tylko nie będą mogli powrócić do Kirgizji, w której stacjonowali przez długie lata, ale też będą musieli pogodzić się z tym, że ich miejsce zajmą Rosjanie. Amerykanie już witali się z gąską. Od 2001 roku do 2014 w Manas stacjonowali amerykańscy żołnierze. Baza lotnicza w tym miejscu dawała im możliwość strategicznego wpływu na cały okoliczny, ważny strategicznie region. Jednak w 2013 roku prezydent Kirgizji wypowiedział umowę najmu i Amerykanie musieli się wyprowadzić. Jednak nie tracili nadziei, że wszystko powróci do normy po ich wycofaniu się z Afganistanu.

Zwrócili się zatem w sierpniu br. do prezydenta Dżaparowa o wyrażenie zgody na to, by wycofujące się wojska mogły ponownie założyć w Kirgistanie swoją bazę. Na odpowiedź czekali niezbyt długo, bo do wczoraj, kiedy w wywiadzie dla rosyjskiej agencji RIA Novosti prezydent Kirgistanu powiedział, że udzielił stronie amerykańskiej odpowiedzi odmownej.

Dla Amerykanów to duża strata, ponieważ z terytorium Kirgistanu mogliby wciąż kontrolować to, się dzieje w Afganistanie i przy pomocy dronów przeprowadzać uderzenia z powietrza, nie wspominając o kontrolowaniu regionu byłych azjatyckich republik radzieckich pod rosyjskim bokiem. „Mamy już rosyjską bazę w Kante. Wystarczy nam jednej bazy. Nie chcemy grać w koci-koci łapki z mocarstwami, mając na naszym terytorium dwie bazy” – powiedział Dżaparow.

Jak się wydaje, to praktyczna realizacja komunikatu

rosyjskiego prezydenta Władimira Putina, który podczas ostatniego swojego spotkania z prezydentem USA Joe Bidenem zaznaczył, że Rosja jest przeciwna obecności amerykańskich sił zbrojnych w środkowej Azji. Zapewne na skutek tego USA nie będą miały swych baz na terytorium Tadżykistanu, Uzbekistanu i Kirgizji właśnie. Rosja zaliczyła kolejny punkt, jeśli chodzi o wpływ na terenach postradzieckiego terytorium.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)